

Pomoc Ukrainie – dobro jest w nas

Pierwszy dzień wiosny jest radosny, nie tylko dla uczniów różnego rodzaju szkół, którzy mają możliwość udania się na węgry, ale i dla innych ludzi, zmęczonych długą szarą, deszczową zimą – tak było w ubiegłych latach.

Wiosna 2022 roku będzie nas witać doświadczeniem wojny Rosji z Ukrainą. 24 lutego w Tłusty Czwartek, kiedy staliśmy w kolejkach po pączki, u naszych wschodnich sąsiadów rozpoczęła się bestialska wojna. Choć w świecie politycznym mówiło się, że Rosja może zaatakować Ukrainę bo gromadzi na granicy wojsko, to tak do końca nie wierzyliśmy, że się to stanie. Drugi rok trwająca epidemia koronawirusa przechodzi na drugi plan. Na ten pierwszy wychodzi wojna u sąsiadów i sprawa tysięcy uchodźców i ich przyjmowania na terenie Polski. Dramatyczne obrazy docierające z Ukrainy i ogromny zryw życzliwości, dobrego serca Polaków, jakiego jesteśmy świadkami. Ogromny eksodus ludności ukraińskiej szukającej schronienia w Polsce, szczególnie matki z dziećmi bo ojcowie bronią ojczyzny – Ukrainy.

W Polakach wyzwoliły się ogromne pokłady dobra życzliwości i miłości bliźniego. Zbiórki pieniężne w świątyniach, pomoc materialna organizowana przez samorządy, strażaków, koła gospodyń wiejskich, wolontariuszy, pospolite ruszenie dobra dla pokrzywdzonych naszych sąsiadów. Ty nie stój z daleka i podaj rękę Ukrainie to koncerty, zbiórki i akcje zachęcające do pomocy materialnej i duchowej dla Ukrainy. Zbiórki darów rzeczowych organizowane są w niemal każdym mieście i wioskach przez władze samorządowe. Warto śledzić na bieżąco informacje na oficjalnych stronach miast i gmin lub w mediach społecznościowych o aktualnym zapotrzebowaniu produktów i miejscu zbiórek.

Wiele osób decyduje się pojechać na granicę, aby przygarnąć matki z dziećmi i dać im schronienie pod swoim domem w Polsce. Na granicach i wielu miastach, dworcach, pracują wolontariusze, harcerze przychodząc z pomocą przybywającym uchodźcom.

Stawiamy sobie wiele pytań: jak długo potrwa wojna, co będzie jutro, jak rozwiązywać problemy, które narastają bo przybywa uciekających. Co z dziećmi szkołą, edukacją, pracą dla matek. Stajemy wobec wielu nieznanych wyzwań. Ważne, aby nie wygasło w Polakach pragnienie pomagania. Ostatnie dni pokazały, jakże piękną postawę Polaków solidarności w biedzie, nieszczęściu z Ukraińcami. Można powiedzieć Ukraina straciła brata czyli Rosję, a odzyskała siostrę czyli Polskę.

Skalbmierz, 13 marca 2022 r.

Ks. Marian Fatyga